



Sygn. akt III KK 483/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski (przewodniczący)

SSN Barbara Skoczowska

SSN Włodzimierz Wróbel (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Czartoryska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jolanty Rucińskiej
w sprawie **K. S.**

skazanego z art. 278 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 21 kwietnia 2021 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w L.

z dnia 10 kwietnia 2019 r., sygn. akt V Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w L.

z dnia 5 listopada 2018 r., sygn. akt IX K (...),

- 1) uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;**
- 2) nakazuje zwrócić K. S. uiszczoną opłatę kasacyjną.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w L. z dnia 5 listopada 2018 r. (sygn. akt IX K (...)) K. S. został uznany winnym tego, że „w okresie od dnia 18 grudnia 2015 roku do dnia 07 stycznia 2016 roku w L. dokonał zaboru w celu przywłaszczenia samochodu marki S. nr rej. (...) nr VIN: (...), rok produkcji 2014 o wartości 80.000 złotych na szkodę A. W. i G. S.A., przy czym czynu tego dopuścił się będąc skazanym za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary za umyślne przestępstwo podobne”, tj. przestępstwa art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 1 roku pozbawienia wolności. W zakresie skazania wyrok został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w L. z dnia 10 kwietnia 2019 r. (sygn. akt V Ka (...)).

Kasację od powyższego prawomocnego orzeczenia wniósł obrońca, zarzucając przedmiotowemu wyrokowi:

„(...) rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. - poprzez niedostateczne rozważenie zarzutów apelacji dotyczących rażąco wadliwej i wybiórczej oceny materiału dowodowego, dokonanej z niezaprzeczalnym przekroczeniem zasady swobodnej oceny dowodów oraz z naruszeniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również nierozważenia całokształtu przedstawionego materiału dowodowego, a w konsekwencji zaaprobowanie obciążonej uchybieniami oceny sądu I instancji, w szczególności poprzez:

- i. błędne uznanie za niewiarygodne wyjaśnień K. S., przy jednoczesnym obdarzeniem walorem wiarygodności zeznań A. i I. W. , podczas gdy zeznania tychże świadków są w sposób ewidentny wzajemnie sprzeczne, nielogiczne i wprost niewiarygodne, w szczególności w części dotyczącej wzajemnych ustaleń stron i kwot rzekomo uzyskanych od oskarżonego,*
- ii. pominięcie przy wyrokowaniu napiętych relacji istniejących między pokrzywdzonym i oskarżonym, którzy pozostają w konflikcie z uwagi na sprzeczne interesy związane z postępowaniami karnymi za czyny im obu zarzucane, a które to relacje powinny mieć wpływ na ocenę wiarygodności zeznań A. W.,*

iii. *powierzchnową ocenę zeznań W. W. i uznanie, że są one wyłącznie potwierdzeniem subiektywnego przekonania świadka o prawie własności samochodu, podczas gdy z treści tych zeznań wynika jednoznacznie, iż między A. W. a K. S. istniały konkretne ustalenia, co do samochodu marki S.,*

iv. *całkowite pominięcie przy wyrokowaniu znajdującego się w aktach sprawy pokwitowania, z którego wynika, że A. W. przyjął od K. S. większą kwotę niż ta, którą przyznał w toku postępowania i niewyjaśnienie powstałych wątpliwości na korzyść oskarżonego, gdyż odręcznie napisana kwota, opatrzona podpisem A. W. , wynosi 37.000 zł, a więc tyle, ile od początku podawał oskarżony.”*

Skarżący następnie wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i utrzymanego nim wyroku sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Prokurator w odpowiedzi wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna w szczególności w zakresie zarzutu dotyczącego naruszenia przez sąd II instancji standardu kontroli odwoławczej.

Obrońca skazanego podniósł w swojej apelacji zarzut dotyczący kwalifikowania zachowania K.S. jako kradzieży, a więc zaboru cudzego mienia w celu przywłaszczenia. Obrońca wskazywał, że do takiego „zaboru” a więc wyjęcia przedmiotu kradzieży spod władztwa właściciela nie doszło, bowiem A. W. dobrowolnie wydał ten samochód oskarżonemu. (k. 412). Choć zarzut ten nie został sformułowany w petitum apelacji, ale bezpośrednio w uzasadnieniu, to należało go rozważyć.

Racje ma Autor kasacji, iż Sąd odwoławczy, rozpoznając apelację obrońcy oskarżonego w istocie nie wyjaśnił, na czym miałyby polegać ów kwestionowany zabór mienia (samochodu), skoro jednocześnie nie kwestionuje, że samochód ten został wydany oskarżonemu dobrowolnie. Wydaje się, że realizacji znamion przestępstwa kradzieży Sąd odwoławczy upatruje w zachowaniu oskarżonego

polegającym na odbiorze samochodu z warsztatu W. W.. Brak jest wszakże uzasadnienia tego poglądu, a w szczególności wyjaśnienia, na czym w tej sytuacji miałoby polegać wyjęcie owego samochodu spod władztwa pokrzywdzonego, skoro ten już wcześniej owym samochodem nie dysponował. W ustaleniach dokonanych przez sąd I instancji brak jest jednoznacznego przesądzenia, kiedy A. W. podjął decyzję o naprawie samochodu i odstąpieniu od zamiaru sprzedaży; czy przed czy już po tym, jak samochód został zabrany z warsztatu W. W. . Nie jest także jasne czy pokrzywdzony o swojej decyzji poinformował oskarżonego, bowiem nie wynika to wprost z ustaleń faktycznych. Kwestia relacji pomiędzy oskarżonym i A. W. oraz kwestia faktycznego władztwa nad samochodem w momencie odbioru go z warsztatu A. W. wymaga szczegółowego wyjaśnienia, bowiem dopiero wówczas spełniony zostanie standard kontroli odwoławczej w odniesieniu do sformułowanego w apelacji oskarżonego zarzutu. Sąd odwoławczy ponadto akcentuje, że oskarżony wiedział, że A. W. nie może sprzedać samochodu przed rozliczeniem się z leasingodawcą, z czego implikuje, że oskarżony nie miał prawa zabrać samochodu z warsztatu. Nie podaje jednak na to ustalenie żadnego argumentu. Sąd I instancji także nie czyni ustaleń, iż w rozmowach pomiędzy stronami pokrzywdzony wyjaśniał oskarżonemu jego relacje z leasingodawcą. Sąd odwoławczy stwierdza jedynie, że o braku uprawnienia do odebrania pojazdu z warsztatu świadczą obiektywne okoliczności (s. 8 uzasadnienia). Jednak nie jest to wystarczające do przypisania przestępstwa umyślnego cechującego się zamiarem kierunkowym. Zwłaszcza, że nawet Prokurator w swojej apelacji akcentuje (podobnie jak w kasacji obrona) że ustalenie, iż pokrzywdzony użyczył oskarżonemu przedmiotowy samochód nie budzi żadnych dowodowych wątpliwości.

Niezależnie od powyższych okoliczności należy wskazać, na nietrafne stwierdzenia Sądu odwoławczego jakoby oskarżony nie posiadał żadnych dokumentów potwierdzających pokwitowanie odbioru przez A. W. pieniędzy, choć takie ustalenia poczynił Sąd I instancji (pisemne pokwitowanie na kwotę 3000 zł – s. 1 uzasadnienia wyroku I instancji w zestawieniu ze s. 7 uzasadnienia wyroku Sądu II instancji) i nie zostały one zakwestionowane przez Sąd odwoławczy. Nie jest także zrozumiała teza, zgodnie z którą „nie jest dopuszczalna sprzedaż samochodu na podstawie ustnej umowy” (s. 7 uzasadnienia wyroku Sądu II instancji). Wymogu

formy pisemnej umowy o sprzedaż samochodu nie przewidują przepisy prawa cywilnego. Nie jest więc jasne, w jakim sensie Sąd odwoławczy sformułował tę tezę. Ponadto, wbrew twierdzeniom tego Sądu, ew. zawarcie „umowy pisemnej” nie stanowiło warunku odbioru samochodu z warsztatu W. W..

Mając na względzie powyższe okoliczności należało orzec jak w sentencji przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w L. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, w którym Sąd odniesie się do wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji w sposób spełniający standard kontroli odwoławczej.